

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Jan Sterczała

Protokolant prot. Magdalena Grzybowska

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2019 roku w Pile

sprawy z powództwa **D. S.**

przeciwko **R. S.**

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu.

J. Sterczała

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 listopada 2016 roku (data wpływu) przeciwko R. S. prowadzącemu (...) w P., powódka D. S. wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 października 2016 roku tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 16.200 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 października 2016 roku tytułem odszkodowania. Powódka wniosła ponadto o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość w związku z koniecznością przeprowadzenia zabiegu operacyjnego z zakresu chirurgii szczękowej. Powódka wniosła także o zwolnienie w całości od kosztów sądowych oraz zasądzenie od pozwanego wszelkich kosztów sądowych zgodnie z obowiązującymi przepisami.

W uzasadnieniu powódka podała, że w czerwcu 2011 roku udała się do stomatologa R. S. prowadzącego (...) w P.. Przyczyną wizyty był częściowy brak uzębienia, niewyróżnione całkowicie niektóre zęby stałe oraz dolegliwości związane ze spożywaniem pokarmów stałych. Powódka podała, że stomatolog R. S. zaproponował leczenie kanałowe, okoronowanie zębów oraz założenie mostów porcelanowych i dwóch implantów. Powódka wskazała, że po rozpoczęciu leczenia kanałowego nasiliły się dolegliwości bólowe zębów. Wskazała, że ból trwał nieprzerwanie, co powodowało znaczny dyskomfort w spożywaniu posiłków i w codziennym funkcjonowaniu.. Powódka zapewniła, że stosowała się do zaleceń doktora S. zażywając zaleczone antybiotyki i dbając właściwie o higienę jamy ustnej. Na kolejnych wizytach doktor R. S. dokonał osadzenia mostów porcelanowych i założył dwa implanty. Powódka zaznaczyła, że mosty zostały założone na znajdujące się wewnątrz dziąseł niewyróżnione zęby stałe, a po ich założeniu powódka odczuwała ból podczas spożywania posiłków. Powódka podała, że kolejne wizyty w gabinecie pozwanego nie przynosiły pożądanego efektu – ból był silny i uniemożliwiał wykonywanie ćwiczeń rehabilitacyjnych przez cierpiącą na stwardnienie rozsiane powódkę. Pozwany natomiast zapewniał powódkę z w miarę upływu czasu wszelkie dolegliwości ustąpią. Powódka podała ponadto, że utraciła zaufanie do pozwanego, który odmówił jej wizyty w trybie natychmiastowym w sytuacji, gdy ukruszył jej się ząb. Powódka wskazała, że zmuszona była do konsultacji w innych gabinetach stomatologicznych, w których dowiedziała się leczenie wykonane przez pozwanego było źle zaplanowane i wykonane, stąd konieczna

jest konsultacja u chirurga szczękowego. Powódka podała, że po otrzymaniu powyższych informacji zwróciła się do pozwanego o kartę jej leczenia w celu umożliwienia innemu gabinetowi wglądu w dotychczasowy proces leczenia. (k. 2-4)

Zarządzeniem z dnia 13 lutego 2017 r. pozew zwrócono.

Sprawie nadano bieg pod nową sygnaturą zarządzeniem z dnia 14 marca 2017 r.

Postanowieniem z dnia 15 marca 2017 roku Sąd zwolnił powódkę w całości od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych. (k. 61)

W odpowiedzi na pozew z dnia 24 kwietnia 2017 roku (data wpływu) pozwany R. S. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwany podniósł ponadto zarzut przedawnienia roszczenia. W uzasadnieniu pozwany podał, że powódka zgłosiła się do jego gabinetu w czerwcu 2011 r. z powodów estetycznych. Nie zgłaszała dolegliwości bólowych, jak też dolegliwości związanych ze spożywaniem pokarmów. Pozwany zaznaczył, że powódka do czasu wykonania przez niego zdjęcia pantomograficznego nie miała świadomości, że posiada niewyrżnięte zęby. Pozwany uznał, że ze względu na brak medycznych wskazań do usunięcia zatrzymanych zębów oraz związany z tym ból, ingerencja chirurgiczna w jamę ustną powódki jest zbędna. Po szczegółowym omówieniu przez pozwanego argumentów przemawiających za usunięciem tych zębów jak i przeciwko ich usunięciu, powódka sama zdecydowała, by pozostawić zatrzymane zęby. Pozwany podał ponadto, że przedstawił powódce plan leczenia kanałowego i protetycznego, który został zaakceptowany przez powódkę. Pozwany zaznaczył, że proces leczenia przebiegał bez komplikacji, a ból na który skarżyła się powódka był typowy i odczuwa go większość pacjentów przy tego rodzaju zabiegach. Pozwany nadto podkreślił, że układ zębów powódki był prawidłowy, a jej mowa nie była zaburzona. Wskazał, że ból zęba jest na tyle uporczywy, że pacjent z pewnością nie mógłby wytrzymać w takim stanie kilku lat. Co więcej, przy każdej wizycie pozwany wykonywał czynności diagnostyczne, sprawdzając przy tym jakość wykonanych prac. Pozwany podał, że w maju 2016 w jego gabinecie pojawiła się powódka z córką, która zapowiedziała zemstę i napuszczenie na pozwanego mediów z uwagi na rzekome niewłaściwie wykonane leczenie powódki. Pozwany nadmienił, że powódka nie poinformowała go o tym, że choruje na stwardnienie rozsiane. Wskazał, że podawane przez powódkę objawy z postaci przeczulenia na ból, problemów z mową, rozbicia psychicznego są typowymi objawami stwardnienia rozsianego. Pozwany podał też, że starannie odnotowuje samopoczucie pacjenta i przebieg leczenia w karcie pacjenta, zaś w dacie rozpoczęcia leczenia nie ma żadnych adnotacji odnośnie wskazywanych przez powódkę dolegliwości bólowych. (k. 68-74)

W piśmie procesowym z dnia 31 maja 2017 roku (data wpływu) powódka podtrzymała w całości swoje dotychczasowe twierdzenia i roszczenia wskazane w pozwie (k. 89).

Na rozprawie w dniu 19 października 2017 roku strony podtrzymały swoje stanowiska określone w pozwie i w odpowiedzi na pozew. (k. 110-111)

W piśmie procesowym z dnia 24 stycznia 2018 roku powódka podtrzymała w całości dochodzoną kwotę zadośćuczynienia i odszkodowania, jak również wniosek o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. (k. 118-120)

Na rozprawie w dniu 21 marca 2019 roku strony podtrzymały swoje dotychczasowe twierdzenia i wnioski. (k. 225-226).

Na wniosek pozwanego Sąd zawiadomił o toczącym się procesie (...) SA celem umożliwienia wzięcia udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego. Zawiadomienie doręczono w dniu 26 czerwca 2017 r. (k. 104). Zakład ubezpieczeń nie wstąpił do procesu w charakterze interwenienta ubocznego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka D. S. w dniu 5 czerwca 2011 roku zgłosiła się na konsultację do (...) prowadzonego przez pozwanego R. S.. Celem jej wizyty były względy estetyczne, a zwłaszcza uzupełnienie braków w uzębieniu powódki. Powódka cierpi na stwardnienie rozsiane, stąd dla własnego komfortu postanowiła zamienić protezę ruchomą na protezę stałą. Powódka przy pierwszej wizycie nie zgłaszała żadnych dolegliwości bólowych, jak też dolegliwości związanych ze spożywaniem pokarmów.

Dowód: zaświadczenie lekarskie o rozpoznaniu stwardnienia rozsianego (k. 11), wyciąg z bazy (...) pozwanego (k. 77),

Ze zdjęcia pantomograficznego uzębienia powódki wynikało, że powódka posiada niewyróżnione zęby stałe. Pozwany poinformował o tym fakcie powódkę oraz szczegółowo przedstawił sytuację zatrzymanych zębów, wskazując przy tym argumenty przemawiające za usunięciem tych zębów, jak też argumenty przeciwko ich usunięciu. Pozwany poinformował powódkę, że ingerencja chirurgiczna w jej jamę ustną jest zbyt duża, gdyż brak jest medycznych wskazań do usunięcia tychże zębów, jak też wskazał na dyskomfort i ból związany z ich usunięciem. Pozwany zaznaczył przy tym, że niewyróżnione zęby położone są głęboko, stąd usunięcie ich związane jest z poważnym zabiegiem chirurgicznym, a sam okres gojenia ran po zabiegu tego typu jest długotrwały. Po wyczerpującym wyjaśnieniu przez pozwanego wszelkich kwestii związanych z zatrzymanymi zębami powódki, zdecydowała się ona na pozostawienie tychże zębów na dotychczasowym miejscu.

Dowód: Zdjęcie pantomograficzne (k. 30), wydruk zdjęcia pantomograficznego z dnia 24 lipca 2013 r. (k. 78)

Pozwany przedstawił powódce kosztorys oraz plan leczenia kanałowego jak i protetycznego proponując jednocześnie powódce założenie mostów porcelanowych oraz implantów. Powódka zaakceptowała kosztorys oraz plan leczenia zaproponowany przez pozwanego, wobec czego pozwany pierwszej kolejności założył implanty, a następnie zajął się leczeniem kanałowym zębów oraz założeniem mostów porcelanowych.

Proces leczenia przebiegał bez komplikacji i zakończył się w lutym 2012 roku. Powódka odczuwała dyskomfort, jednak pozwany zapewniał powódkę, że dolegliwości tego rodzaju są typowe, gdyż dotyczą znaczną większość pacjentów poddających się analogicznemu leczeniu - pacjent bowiem musi się przyzwyczaić do nowego stanu uzębienia. Pozwany jednak rzetelnie podchodził do problemów wskazywanych przez powódkę i przy każdej wizycie wykonywał czynności diagnostyczne oraz kilkakrotnie wykonywał prześwietlenia zębów, by ustalić przyczyny zgłaszanych przez nią dolegliwości oraz w celu oceny efektów dotychczasowego leczenia. W lipcu 2012 roku powódka zgłosiła się ponownie do gabinetu pozwanego skarżąc się na ból w okolicach jednego z leczonych zębów, a wykorzystanego jako filar dla założenia mostów porcelanowych. Pozwany po zapoznaniu się ze stanem uzębienia powódki rozpoczął leczenie kanałowe zęba będącego przyczyną dolegliwości powódki. Leczenie te było jednak bardzo rozciągnięte w czasie. Rozpoczęte leczenie kanałowe nie zostało jednak zakończone, gdyż powódka przestała pojawiać się w gabinecie. Kiedy już się pojawiła, pozwany zaproponował jej leczenie zęba u innego stomatologa w jego gabinecie z użyciem mikroskopu, na co powódka nie wyraziła zgody.

Dowód: kserokopia karty pacjenta (k. 21-26),

W grudniu 2015 roku podczas spożywania posiłku powódce ukruszyła się korona zęba tzw. „jedyński”. Powódka udała się więc do gabinetu pozwanego, który zaproponował wizytę za miesiąc. Powódka odczuwała dyskomfort związany ukruszoną koroną zęba. Wobec tego, że powódka miała wyznaczony zabieg operacyjny na początku 2016 roku, powódka zmuszona była skorzystać z pomocy innego stomatologa, który uzupełnił ukruszony ząb i założył koronę. Odmowa udzielenia natychmiastowej pomocy powódce w grudniu 2015 roku spowodowała, że powódka utraciła zaufanie do pozwanego i zaczęła szukać pomocy w innych gabinetach, w których powódka uzyskała informacje, że pozwany źle zaplanował i wykonał swoją pracę, w związku z czym konieczna będzie interwencja chirurga szczękowego i usunięcie zatrzymanych zębów.

W maju 2016 roku powódka pojawiła się w gabinecie pozwanego wraz ze swoją córką, która domagała się całkowitego zwrotu kosztów leczenia powódki. Powódka poprosiła również o kopię karty pacjenta. Po tej wizycie pozwany otrzymał

pismo od pełnomocnika powódki, w którym został wezwany do zapłaty łącznej kwoty 96.200 zł, na którą składa się kwota 16.200 zł tytułem odszkodowania oraz kwota 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany odpowiedział powódce, wskazując dane swojego ubezpieczyciela, by powódka mogła zgłosić swe roszczenia bezpośrednio do niego.

Dowód: zestawienie kosztów (k. 27), przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 5 października 2016 roku (k. 28), odpowiedź pozwanego na wezwanie do zapłaty (k. 29)

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, zeznań świadków M. J., M. T., I. M. oraz przesłuchania stron.

Dokumenty stanowiące podstawę do czynienia ustaleń faktycznych nie budziły zastrzeżeń Sądu w kwestii ich prawdziwości i autentyczności. Co więcej, żadna ze stron nie zgłaszała wątpliwości co do ich formy i treści, jak też nie podważała ich wartości dowodowej. Sąd uznał, że dokumenty zgromadzone w przedmiotowej sprawie stanowią wartościowy dowód pozwalający na ustalenie okoliczności faktycznych sprawy, stąd Sąd nie znalazł podstaw, by kwestionować je z urzędu.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków M. J. i M. T., które były asystentkami stomatologicznymi w gabinecie pozwanego w okresie, kiedy przeprowadzane było leczenie uzębienia powódki. Sąd miał na uwadze, że pozwany jest szefem zeznających, stąd mogą zeznawać w sposób dla niego korzystny. Sąd uznał jednak, że zeznania wskazanych świadków cechowała płynność i rzetelność. Świadkowie zeznawali w sposób konkretny, a zeznania ich uzupełniały się wzajemnie. Świadek M. J. asystowała pozwanemu w czasie, kiedy powódka stawiała się na wizyty w gabinecie pozwanego w związku ze swoimi dolegliwościami, stąd miała wiedzę na temat wszelkich zabiegów dokonywanych u powódki. Świadek potwierdziła, że proces leczenia przebiegał prawidłowo i bez nieprzewidzianych komplikacji. Świadek zeznała ponadto, że powódka zgłaszała dolegliwości bólowe dopiero w 2012 roku, wobec czego pozwany wprowadził odpowiednie leczenie, którego nie zakończył ze względu na to, że powódka przestała pojawiać się w gabinecie. Świadek M. T. zastępowała zaś świadka M. J. w asyście pozwanemu, kiedy ta była na urlopie macierzyńskim od marca 2015 roku, w związku z czym była obecna podczas wizyty powódki wraz z córką u pozwanego i miała wiedzę o zarzutach stawianych pozwanemu oraz o roszczeniach powódki z tym związanymi.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka I. M.. Sąd miał na uwadze, że świadek jest córką powódki, wobec czego prawdopodobne jest, że będzie chciała przedstawić powódkę w korzystnym świetle. Świadek jednak przedstawiła wiadome jej fakty w sposób jasny oraz rzeczowy. Zeznania tegoż świadka były zgodne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz korespondowały z zeznaniami pozostałych świadków przesłuchanych w przedmiotowej sprawie. Świadek zeznała, że powódka zgłosiła się do gabinetu pozwanego, gdyż chciała zamienić protezy ruchome na protezę stałą. Podała, że wraz z powódką udała się do pozwanego z żądaniem zwrotu kosztów leczenia. Świadek potwierdziła ponadto, że pozwany odmówił powódce natychmiastowej pomocy w sytuacji, gdy ukruszył jej się ząb. Wskazała też, że powódka konsultowała się ze stomatologami z B. i Ł., którzy wskazali, że pozwany niewłaściwie przeprowadził leczenie i konieczne będzie usunięcie zatrzymanych zębów stałych.

Jeśli chodzi o zeznania stron, Sąd miał na uwadze, że każda z nich chce przedstawić siebie w korzystnym świetle, gdyż są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy. Sąd dokonał szczegółowej weryfikacji zeznań stron, konfrontując te zeznania z innymi dowodami przeprowadzonymi w przedmiotowej sprawie. Sąd uznał, że zeznania stron były zasadniczo zgodne, zaś drobne rozbieżności w zeznaniach wynikały wyłącznie z subiektywnych odczuć stron, jak na przykład odczuwany przez powódkę ból.

Za zasadniczo wiarygodne Sąd uznał zeznania powódki. Zdaniem Sądu zeznania powódki w większości pokrywały się z zeznaniami świadków przesłuchanych w sprawie oraz były zgodne ze zgromadzonymi w przedmiotowej sprawie dokumentami. Powódka potwierdziła, że zgłosiła się do gabinetu pozwanego ze względu na potrzebę wymiany protezy ruchomej na protezę stałą. Powódka zeznała, że towarzyszy jej nieprzerwany ból wynikający z niewłaściwego leczenia dokonanego przez pozwanego. Zeznała także, że o nieprawidłowo wykonanym leczeniu dowiedziała i konsekwencjach z tego wynikających dowiedziała się konsultując się z innymi stomatologami.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania pozwanego, który w sposób precyzyjny i wyczerpujący przedstawił sytuację powódki. Zeznania pozwanego były zgodne z zeznaniami świadków przesłuchanych w sprawie oraz z materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie. Pozwany zeznał, że powódka pojawiła się w jego gabinecie w celu poprawy stanu uzębienia. Pozwany zeznał ponadto, że dolegliwości wskazywane przez powódkę nie były niestandardowe, gdyż zabieg chirurgiczny zawsze powoduje dyskomfort i potrzebny jest czas, by wszystko się unormowało. Wskazał także, że leczenie kanałowe bolącego zęba nie zostało zakończone.

Wydana w przedmiotowej sprawie opinia z dnia 18 czerwca 2018 rok sporządzona przez biegłego z zakresu stomatologii i protetyki stomatologicznej J. K. była pomocna dla rozstrzygnięcia sprawy i stanowiła wartościowy materiał dowodowy. Opinia ta została sporządzona w sposób profesjonalny, precyzyjny i wyczerpujący przez kompetentnego specjalistę dysponującego wiedzą i doświadczeniem w swojej dziedzinie. Opinia jasno i klarownie odpowiedziała na tezę Sądu zawartą w postanowieniu z dnia 19 marca 2018 r., a odnoszącą się do kwestii ustalenia, czy założenie dwóch mostów na górną szczękę i dwóch mostów na dolną szczękę na nieusunięte niewyrżnięte zęby stałe było zgodne z wiedzą i sztuką lekarską oraz czy wykonane przez pozwanego leczenie oddziałuje na możliwość usunięcia zatrzymanych zębów.

Sąd oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego uznając dowód ten za nieprzydatny w sprawie, gdyż opinia biegłego J. K. rozwiała wszelkie wątpliwości i jednoznacznie odpowiedziała na tezę Sądu. Poza tym, biegły J. K. został przesłuchany w ramach pomocy sądowej w dniu 15 listopada 2018 roku przez Sąd Rejonowy w Piasecznie I Wydział Cywilny, jednak na posiedzeniu nie stawiła się ani powódka, ani jej pełnomocnik. Powódka miała więc realną możliwość wyjaśnienia jej zastrzeżeń do wydanej opinii.

Sąd zważył, co następuje:

Powódka D. S. w pozwie wniosła o zasądzenie od pozwanego R. S. na jej rzecz kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 16.200 zł tytułem odszkodowania, a nadto wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość w związku z koniecznością przeprowadzenia zabiegu operacyjnego z zakresu chirurgii szczękowej. Powódka uzasadniała swoje roszczenia niewłaściwym zaplanowaniem i wykonaniem pracy przez pozwanego, przez co odczuwa negatywne konsekwencje w postaci nieustannego bólu, który oddziałuje na jej codzienne funkcjonowanie i powoduje trudności ze spożywaniem pokarmów, nieustanne zmęczenie oraz ciągły stres.

Niewątpliwie, odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną pacjentowi w trakcie leczenia powstaje, jeżeli szkoda wyrządzona została z winy (umyślnej lub nieumyślnej) personelu medycznego – w tym przypadku pozwanego - i pozostaje w normalnym związku przyczynowym z działaniem lub zaniechaniem tego personelu medycznego (art. 361 § 1 k.c.). Spowodowanie szkody na osobie na warunkach błędu w sztuce medycznej jest bowiem specyficzną postacią deliktu prawa cywilnego, którego powstanie wymaga zaistnienia przesłanek odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego.

W myśl art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności przewidzianej w powyższym przepisie są więc:

- 1) bezprawny i zawiniony czyn danej osoby;
- 2) szkoda;
- 3) związek przyczynowy pomiędzy czynem a szkodą.

Dla zaistnienia powyższej odpowiedzialności odszkodowawczej przesłanki te powinny zaistnieć łącznie. W ocenie Sądu w stosunku do pozwanego R. S. wskazane wyżej przesłanki nie zostały spełnione.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien

wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Przepis art. 445 § 1 k.c. mówi zaś, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przepis art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz.U. z 2017 r. poz.1318) stanowi, że w razie zawinionego naruszenia praw pacjenta sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. Przepis ten mówi zaś, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia

Z poczynionych ustaleń wynikało, że powódka w dniu 15 czerwca 2011 roku zgłosiła się do gabinetu pozwanego z pobudek estetycznych – chciała uzupełnić braki w uzębieniu. Nie zgłaszała przy tym żadnych dolegliwości bólowych. Pozwany zalecił powódce wykonanie zdjęcia pantomograficznego, z którego wynikało, że powódka ma niewyróżnione zęby stałe, które nie przysparzały dotychczas powódce żadnych dolegliwości. Pozwany z należytą starannością omówił wszelkie kwestie związane z zatrzymanymi zębami stałymi, przedstawiając powódce argumenty za usunięciem tych zębów, jak i argumenty przeciwko ich usunięciu. Pozwany przedstawił powódce kosztorys oraz szczegółowy plan leczenia kanałowego i protetycznego, który powódka zaakceptowała. Powódka ponadto zdecydowała o pozostawieniu zatrzymanych zębów na dotychczasowym miejscu. Pozwany zaproponował powódce założenie dwóch implantów, mostów porcelanowych oraz wykonanie leczenia kanałowego. Zgodnie ze sztuką lekarską pozwany w pierwszej kolejności założył powódce implanty, a następnie wykonał leczenie kanałowe i założył mosty porcelanowe. Leczenie zakończono w lutym 2012 roku. Przez ten okres powódka regularnie stawiała się więc na wizytach, nie zgłaszając przy tym żadnych zastrzeżeń i terminowo płacąc za wykonaną przez pozwanego pracę. Od lutego 2012 roku powódka częstokroć pojawiała się w gabinecie pozwanego zgłaszając dyskomfort i dolegliwości bólowe. Pozwany działając z należytą starannością wykonywał czynności diagnostyczne, w tym zdjęcia pantomograficzne, by ocenić jakość swoich prac oraz znaleźć przyczynę dolegliwości wskazywanych przez powódkę, co potwierdzają wpisy w karcie pacjenta. Powódka twierdziła ponadto, że jej szczęka była wykrzywiona i zaczęła niewyraźnie mówić. Z badania przeprowadzonego przez pozwanego wynikało zaś, że powódka ma prawidłowy układ zębów, a jej mowa nie jest zaburzona. W lipcu 2012 roku powódka zgłosiła się z bólem zęba stanowiącego filar dla mostu porcelanowego. Pozwany rozpoczął leczenie kanałowe, którego jednak nie zakończył ze względu na to, że powódka przestała pojawiać się w gabinecie. Powódka zgłosiła się do gabinetu po dłuższej przerwie, jednak ze względu na stopień skomplikowania leczenia kanałowego, konieczne było użycie mikroskopu. Pozwany zaproponował powódce leczenie u innego stomatologa pracującego w gabinecie pozwanego, na co powódka nie wyraziła jednak zgody.

Twierdzenia powódki, jakoby inni lekarze stomatolodzy stwierdzili, że pozwany źle zaplanował i wykonał swoją pracę, wobec czego konieczna będzie naprawa oraz kosztowne i bolesne leczenie u chirurga szczękowego oraz że niedopuszczalne jest założenie mostów porcelanowych na niewyróżnione zęby są sprzeczne z opinią wydaną w przedmiotowej sprawie przez biegłego z zakresu stomatologii. Z sporządzonej opinii, poprzedzonej zbadaniem powódki przez biegłego, wynika bowiem, że założenie dwóch mostów na szczękę górną i dwóch mostów na szczękę dolną na nieusunięte, niewyróżnione zęby stałe jest dopuszczalne i w tym przypadku zgodne z wiedzą i sztuką lekarską. Biegły zaznaczył, że zęby zatrzymane nie mają bowiem bezpośredniego kontaktu z pracami protetycznymi. Podał też, że kluczowym elementem jest fakt, że powódka wiedziała o tym stanie, co w niniejszej sprawie jest bezsprzeczne. Biegły wskazał nadto, że nie ma żadnych wskazań do usunięcia zatrzymanych zębów powódki. Z wydanej opinii wynika zatem, że w przypadku, o którym mowa w niniejszej sprawie nie można mówić o błędzie medycznym w żadnym charakterze (diagnostycznym, terapeutycznym, rokowania, czy też technicznym). Wykazanie błędu w sztuce lekarskiej napotyka często na trudności dowodowe. Jednak ustalenie jego zajścia nie może się opierać wyłącznie na subiektywnych przekonaniach pokrzywdzonego, ale musi wypływać z określonego stanu faktycznego potwierdzającego wysoki stopień prawdopodobieństwa naruszenia staranności zawodowej lekarza. Ustalenie winy

lekarza wymaga przy tym odwołania się do wiadomości specjalnych przy pomocy biegłych sądowych. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach - V Wydział Cywilny z dnia 31 marca 2015 r. V ACa 713/14)

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że pozwany R. S. wykonał swoją pracę zgodnie z wiedzą i sztuką lekarską, zaś procedura założenia mostów porcelanowych na zatrzymane zęby jest w przypadku powódki z pewnością dopuszczalna. Pozwany ponadto poinformował powódkę o planie leczenia kanałowego i protetycznego, który zresztą powódka zaakceptowała, czemu dała wyraz przychodząc na kolejne wizyty i dokonując należnych płatności. Pozwany wykonywał swoją pracę zachowując należyłą staranność – kontrolował bieżący stan powódki i dokonywał czynności diagnostycznych, w tym zdjęć pantomograficznych, w sytuacji, gdy powódka zgłaszała jakiegokolwiek dolegliwości. Co więcej, z opinii wydanej w niniejszej sprawie wynika, że powódka zadowolona jest z prac protetycznych wykonanych w 2011 roku przez pozwanego, stąd zaskakujące jest, że powódka zarządzała od pozwanego zwrotu całkowitego kosztu leczenia. Zdaniem Sądu świadczenia zdrowotne udzielane powódce przez pozwanego odpowiadały wymaganiom aktualnej wiedzy medycznej oraz udzielone zostały z należyłą starannością w warunkach odpowiadających określonym w odrębnych przepisach wymaganiom fachowym i sanitarnym. Wobec powyższego uznać należy, że pozwany swoim zachowaniem nie spełnił przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, o których mowa w powołanym wyżej przepisie art. 415 k.c. W przedmiotowej sprawie nie można również mówić o krzywdzie powódki powstałej na skutek działań pozwanego, gdyż dolegliwości powódki nie wynikają nieprawidłowego leczenia przez pozwanego, a co za tym idzie – leczenie pozwanego nie mogło wpływać na wskazywane przez powódkę cierpienia fizyczne i psychiczne. Abstrahując od powyższego, wskazać należy, że usługi medyczne to usługi, przy których musi być zachowana należyta staranność, natomiast nie gwarantują przewidywalnego rezultatu. Błąd lekarski ujmowany jest jako działanie lub zaniechanie lekarza w sferze diagnozy i terapii sprzeczne z zasadami wiedzy medycznej w zakresie dla lekarza dostępnym. Błąd lekarski reprezentuje obiektywny komponent winy. Jako postępowanie lekarza *contra legem artis* (tj. działanie lub zaniechanie niewłaściwe, naruszające zasady wiedzy medycznej), stanowi jeden z przejawów bezprawności. Jest więc kategorią całkowicie niezależną od osoby konkretnego lekarza (jego indywidualnych cech, skłonności i umiejętności) oraz od okoliczności, w których podejmował on czynności z zakresu diagnozy i terapii. Błąd nie pociąga więc za sobą odpowiedzialności cywilnej sam przez się. Obciążenie lekarza odpowiedzialnością za szkodę wchodzi w rachubę dopiero wówczas, gdy błąd jest jednocześnie zawiniony subiektywnie, tzn. stanowi następstwo niedochowania przez lekarza należytej staranności. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku - I Wydział Cywilny z dnia 31 maja 2017 r. I ACa 1059/16).

Pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia powódki, jednak akurat ten zarzut okazał się niezasadny. Zgodnie jednak z przepisem art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W przedmiotowej sprawie o rzekomej szkodzie wyrządzonej powódce poprzez dopuszczenie się przez pozwanego błędu w sztuce lekarskiej powódka dowiedziała się podczas wizyt u innych lekarzy stomatologów w 2016 roku. Pozew o zadośćuczynienie i odszkodowanie wpłynął zaś do Sądu w dniu 7 listopada 2016 roku (sprawie nadano bieg po zwrocie pozwu 14 marca 2017 r.). Wobec powyższego Sąd uznał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powódki za niezasadny.

Wobec tego, że pozwany przeprowadził leczenie w sposób prawidłowy Sąd oddalił powództwo o zadośćuczynienie i odszkodowanie, o czym orzekł w punkcie 1 wyroku.

Zgodnie z przepisem art. 102 k.p.c. Sąd zaniechał obciążenia powódki kosztami procesu, uznając że sprzeciwia się temu zarówno charakter sprawy jak i jej trudna sytuacja materialna i życiowa, związana z ciężką chorobą, a dająca podstawy do wniosku, że uiszczenie kosztów procesu mogłoby przynieść uszczerbek dla koniecznego utrzymania powódki (jej sytuacja materialna została zobrazowana złożonym oświadczeniem o stanie majątkowym). Z dużą dozą prawdopodobieństwa można natomiast założyć, iż sytuacja materialna pozwanego jest nieporównywalnie lepsza, jeśli weźmie się pod uwagę wykonywany przez pozwanego zawód. Nie można też sformułować pod adresem

powódki zarzutu co do pochopnego wytoczenia powództwa. Powódka uzyskała prawdopodobne informacje co do wadliwości wykonanego zabiegu i dopiero po wydaniu opinii biegłego w niniejszej sprawie można było miarodajnie przesądzić o bezzasadności jej roszczeń. Na koniec uwaga o charakterze ogólnym - ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 kpc ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem sądu oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy, w związku z czym może być podważona przez sąd wyższej instancji tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012r., sygn. akt III CZ 10/12, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 września 2017 r. w sprawie IACz 1375/17).

SSO Jan Sterczala